PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, piątek 31 maja 1929 r. | Nr. 122

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, WĘGRY i WŁOCHY.

Il Giornale d'Italia 26.V zamieszcza wywiad swego korespondenta w Budapeszcie z min. Zaleskim, który oświadczył, że jego wizyta w Budapeszcie jest odpowiedzią na wizytę min. Walko w Warszawie, a przy tej sposobności wymieniono poglądy obu państw na zagadnienia polityczne interesujące Polskę i Węgry. Min. Zaleski zaprzeczył, jakoby zamierzał pośredniczyć w zbliżeniu między Węgrami a Francją, gdyż obydwa te państwa utrzymują z sobą dobre stosunki. Zaznaczył jednak, że byłyby pożądane jeszcze przyjaźniejsze stosunki i pokreślił jednocześnie wielkie znaczenie dla pokoju bardziej przyjaznych stosunków między Węgrami a Rumunją. Wyrazem przyjaźni między Polską a Włochami jest zamiana obu poselstw na ambasady, a podkreśli tę przyjaźń Polska przy sposobności wizyty min. Grandi w Warszawie. Wizyta ta wobec wyjazdów min. Zaleskiego do Madrytu i Bukaresztu nastąpi dopiero latem.

La Nation Roumaine 26.V w art. wst., zauważając, że wizyty min. Grandi i min. Zaleskiego w Budapeszcie były aktem grzeczności, przyznaje, że przy tej sposobności nie obyło się bez wymiany serdecznych wyrazów, co posłużyło niektórym dziennikom do wniosków, jakoby te wizyty były wymierzone przeciw Małej Entencie. Głoszący te opinje nie mogą zrozumieć, jak Polska i Włochy mogą należeć do sprzymierzeńców Rumunji, a jednocześnie do obozu jej przeciwników.

Wnioski takie opierają się na błędnem założeniu, że Mała Ententa ma na celu zduszenie Węgier. Autor wyjaśnia, że celem Małej Ententy jest utrzymanie Węgier w dzisiejszych naturalnych granicach, w których mogą się jak najpomyślniej rozwijać. Mała Ententa nie dąży do odosobnienia Węgier — dlatego nie ma podstaw do niepokoju z powodu tych wizyt. Włochy osiągnęły swe zjednoczenie jednomyślnie z Rumunją, a Polska obok Rumunji stara się o utrzymanie swych granic. Nie mogą więc państwa podsuwać Węgrom zamiarów rewizji granic, ale mogły w sposób przyjacielski doradzić im umiarkowanie.

Rumuńska prasa liberalna ustosunkowała się wyraźnie negatywnie do wizyty Ministra Zaleskiego w Budapeszcie; chociaż prasa ta przyznaje szczerość intencji polskiej, zmierzającej do medjacji między Węgrami i Rumunją i ku odprężeniu tych stosunków, sceptycznie jednak zapatruje się na możliwość ich polepszenia, podkreślając tendencje rewizjonistyczne polityki węgierskiej, wyrażane przez nich na każdym kroku. Prasa liberalna stwierdza, że pozatem wpływy polskie na Węgrzech nie zdołały dotychczas skłonić Węgier do kompromisowości i zaznacza, że w tych warunkach wizyta Ministra Zaleskiego powinna się była odbyć wcześniej w Bukareszcie niż w Budapeszcie.

Germania 29.V w karesp. z Warszawy pisze, że dopiero teraz prasa prawicowa zwraca się przeciwko podróży min. Zaleskiego do Budapesztu, przełamując dotychczasową ogólną powściągliwość w tej sprawie. Prasa prawicowa uważa tę podróż za posunięcie nierozsądne, gdyż wszelkie kroki, zmierzające do popierania państw, dążących do rewizji granic, są zarazem popieraniem dążenia Niemiec do rewizji ich granic.

Dziennik zaznacza, że jest to kwestją zręczności dyplomacji polskiej, w jakim stopniu rzeczywiste utworzenie bloku Warszawa — Budapeszt — Rzym nie będzie stanowić zagrożenia Małej Ententy i zarazem pozwoli na utrzymanie przyjaźni z Francją, która jest podstawą polskiej polityki zagranicznej.

Ceskoslovenska Republika 28.V w koresp. z Warszawy pisze, że w tak w wewnętrznej jak i zagra-

nicznej polityce polskiej nic się nie zmieniło od czasu zmiany gabinetu. Ze spraw bieżących autor uważa najbardziej aktualną sprawę zwołania sesji sejmowej, ale coraz bardziej nabiera się wrażenia, że w okresie wiosennym do tego nie dojdzie i zapewne Sejm będzie zwołany dopiero na jesieni.

Dalej omawia autor głosy polskie o konferencji Małej Ententy i wizycie min. Zaleskiego w Budapeszcie i podkreśla, że wprawdzie niektórym kołom w Polsce, mającym nawet poważny wpływ, uśmiechałaby się im myśl zbliżenia do Węgier, ale Polska polityka oficjalna nie może popierać tych pomysłów, ponieważ w jej interesie, tak jak w interesie wszystkich innych państw, pragnących pokoju, leży utrzymanie dotychczasowej linji polityki zagranicznej i nie potrzeba obawiać się żadnego kroku ze strony Polski, któryby się tej linji sprzeciwiał.

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Börsen - Courier 29.V w koresp. z Warszawy pisze o oświadczeniach prof. Rlbarskiego, który zarzuca kołom rządowym i sferom lewicowym dążenie do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.

Dziennik podkreśla, że koła oficjalne polskie potwierdzają, iż stanowisko prof. Rybarskiego, jako jednego z przywódców obozu prawicowego, podane przez „Gazetę Warszawską", jest zgodne z rzeczywistością. Polskie koła oficjalne podzielają optymizm części prasy polskiej i niemieckiej co do zawarcia traktatu handlowego; zastrzegają się jednak co do tego, by Niemcy prowadzili rokowania bez przerw, wynikających z innych zajęć przewodniczącego delegacji niemieckiej dr. Hermesa.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Journal de Genève 27.V w art. wst. stwierdza doniosłość obecnych wyborów do parlamentu angielskiego. Chociaż jest to sprawa wewnętrzna W. Brytanji, jednak wywiera wielki wpływ na państwa europejskie. Tak jak wybory r. 1924 we Francji ułatwiły wytworzenie się stosunków pokojowych między Francją a Niemcami, i podobnie jak wybory w Anglji 1924, spowodowały zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglją a Z. S. R. R., (a tem samem zmniejszyły znacznie sowietów w Europie), tak od obecnych wyborów będzie zależała wysokość ceł angielskich oraz stosunek Anglji do Ligi Narodów. Zwłaszcza to drugie zagadnienie jest ważne dla Europy. Sir Austen Chamberlain ma wiele zasług wobec Ligi Narodów, chociaż jego należenie do stronnictwa konserwatywnego niejednokrotnie paraliżowało jego dobre chęci.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

(Głosy prasy z okresu bezpośrednio poprzedzającego dojście do kompromisu w sprawie rat rocznych).

The New York Herald 25.V stwierdza z zadowoleniem w art. wst., że rezygnacja Voeglera wbrew nadziejom nacjonalistów niemieckich nie naraziła na niebezpieczeństwo pracy ekspertów. Autor chwali stanowisko Schachta w tym krytycznym momencie i podkreśla, że Niemcy nie mogą pozwolić sobie na pogorszenie lepszych już dzisiaj warunków i na powrót do warunków traktatu Wersalskiego lub nawet do praktycznego planu Dawes'a. Jeżeli obecne rokowania skończą się fiaskiem, wówczas ceny w Niemczech zachwieją się nietylko na rynku spekulacyjnym, lecz i w wielkim przemyśle, w rezultacie czego nastąpi bezrobocie. Jeśli zaś propozycje aljantów zostaną przyjęte, to Niemcy zyskają na tem w ciągu 5 lat 730.000.000 dolarów. Nad faktem tym Niemcy powinny się zastanowić.

The Chicago Sunday Tribune 26.V pisze, że dokoła konferencji ekspertów zapanowała znów beznadziejna atmosfera. Stanowisko Schachta po rezygnacji Voegiera jest bardzo trudne. Niezależnie od jego chęci żadne ustępstwo z jego strony jest niemożliwe, gdyż nie może on zrujnować zupełnie przemysłowców niemieckich. Delegacje aljanckie zdają sobie sprawę z trudności Schachta, lecz prasa aljancka uważa to za specjalną inscenizację ze strony Niemiec.

Der Tag 28.V pisze, że w obecnej fazie rokowań rzeczoznawców odnosi się wrażenie, iż ostatnie propozycje kompromisowe mają oprzeć się na zasadzie, że najpierw należy mówić o niemieckich zastrzeżeniach a szczególnie o moratorjum, klauzuli bezpieczeństwa i o sumie, która ma znajdować się pod ochroną transferu.

Dziennik zaznacza, że ogromne znaczenie dla konferencji posiada wniosek kongresu amerykańskiego co do przesunęcia terminu płatności przez Francję 400 milj. dolarów z 1 sierpnia b. r. na 1 maja 1930 r. w razie, gdyby Francja ratyfikowała umowę w sprawie długów. W ten sposób Poincaré zyskał na czasie i jest prawdopodobne, że delegacja francuska zaniecha dążenia do zakończenia konferencji paryskiej w sensie opracowania jednolitego sprawozdania.

Dziennik podkreśla, że w min. spr. zagranicznych Rzeszy przygotowani są wszyscy na to, iż konferencja nie doprowadzi do ostatecznych wyników.

W kołach paryskich żywią nadzieję, że dr. Schacht w ostatniej chwili zaniecha oporu i „przełknie nowe, niemożliwe do zniesienia zobowiązania wobec wierzycieli".

Berliner Tageblatt 27.V w koresp. z Waszyngtonu pisze, że rząd amerykański już wysłał rzeczoznawcom swoim w Paryżu formalny dokument, w którym dokładnie są podane ustępstwa rządu w sprawie części odszkodowań przypadającej Ameryce. Prezydent Hoover i Sekr. Stanu Stimson zaakceptowali projekt ustępstw w sobotę. Równocześnie przewodniczący komisji finansowej Senatu przedstawił rezolucję, która przesuwa termin płatności przez Francję 400 milj. dolarów z 1 sierpnia r. b. na 1 maja 1930 r. Równoznaczna rezolucja została zgłoszona także na Kongres, a tutejszy ambasador francuski zapewnił rząd amerykański, iż układ w sprawie długów będzie wkrótce ratyfikowany. Dziennik zaznacza, że w tutejszych kołach politycznych liczą się z tem, iż rozstrzy-

gnięcie w Paryżu nie nastąpi przed ustaleniem wyników wyborów w Anglji, albowiem angielscy rzeczoznawcy wzbraniają się podpisać jakikolwiek układ przed wyjaśnieniem się kursu przyszłej polityki angielskiej.

L'Indépendance Belge 26.V, stwierdzając, że sprzymierzeni postanowili działać w sprawie odszkodowań solidarnie, wyraża przekonanie, że nie będą mogli podpisać układu z Niemcami bez Belgji, a ponieważ Belgja nie zmieniła swego stanowiska w sprawie odszkodowań, więc będzie musiała otrzymać żądaną sumę odszkodowań.

Journal de Genève 24.V w art. wst. twierdzi, że zadanie rzeczoznawców w sprawie odszkodowań wojennych jest trudne, dlatego, że żąda się do nich bezstronności pod względem politycznym, co jest niemożliwe, skoro reprezentują poszczególne państwa. Mimo trudności osiągnięto znaczne ustępstwa ze strony Niemiec, a jednocześnie doszło do pierwszego odstępstwa od układu wersalskiego, które powszechnie uznano, mianowicie nie oparto się w określaniu odszkodowań na paragrafach układu wersalskiego. Takich odstępstw jest więcej, ale się ich nie uznaje. Autor uznaje za słuszne obniżenie sumy odszkodowań niemieckich. Odszkodowania te, określone w kwocie astronomicznej, były słuszne ale niemożliwe do spłacenia przez Niemcy, które nie mogły wszak odbudować życia gospodarczego całej Europy.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 25.V, nawiązując do zapowiadanych przez urzędową prasę litewską wyborów do samorządów litewskich, wyraża się z uznaniem o tym zamiarze, który — zdaniem dziennika — oznaczałby znaczne unormalizowanie życia politycznego i wyjście z dotychczasowej stagnacji. Dziennik polski podkreśla z naciskiem, że nowy projekt ustawy o samorządach powinien być ożywiony prawdziwym duchem demokratyzmu; nie należy bowiem nigdy zamykać oczu na to, że Litwa zawdzięcza samo swe istnienie ideom demokratyzmu, jakie zapanowały przy końcu wojny światowej, i że w litewskim ruchu odrodzeniowym silna jest tradycja demokratyczna.

Rytas 24.V podkreśla, że zapowiedziana przez rząd nowa ustawa samorządowa jest dalszem z kolei posunięciem narodowców litewskich, skierowanem przeciwko ustrojowi parlamentarnemu. „Nikomu — pisze dziennik — nie przyszło dotychczas do głowy, iż samorząd należy przekształcić na biurokratyczne organy władzy centralnej, które miałyby za zadanie podział obywateli na warstwy czy klasy i które, zależnie od mienia lub cenzusu obywateli, ustosunkowałyby się do jednych przychylnie, do innych — nieprzychylnie. Podobne odsunięcie licznych obywateli od udziału w organach samorządowych sprzeczne jest z wymaganiami sprawiedliwości społecznej. Wiek XX ma swoje poglądy, których niepodobna zmienić jedynie drogą zmiany ustawy".

Lietuvos Aidas 24.V w związku z nominacją ks. Mironasa („przyjaciela prezydenta Smetony") na stanowisko naczelnego kapelana wojskowego, podkreśla, że do niedawna jeszcze naprężone stosunki pomiędzy rządem a Kościołem uległy naprawie. „Przez fakt mianowania Mironasa przez metropolitę kowieńskiego narodowcy uzyskali jeszcze jeden argument, że nie tylko oni sami, nie tylko rząd narodowy chce współpracować z kościołem w całkowitej harmonji, lecz, że i władze kościelne chęć tę rozumieją i oceniają".

Lietuvos Aidas 25.V w art. wst. wyraża przekonanie, że pomiędzy litewskiemi organizacjami młodzieży katolickiej (Pavasaris) i organizacją młodzieży narodowej niewątpliwie nastąpi porozumienie. Na przeszkodzie temu porozumieniu stoi — wg. dziennika — zarząd litewskiej młodzieży katolickiej nieprzychylnie ustosunkowany do rządu Woldemarasa i dążący do przekształcenia niepolitycznych katolickich organizacyj, na organizacje polityczne, podległe zarządowi litewskiego stronnictwa chrz. - demokratycznego.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Berlingske Tidende 24.V zwraca uwagę, że wybory duńskie, z których wyszedł obecny rząd socjalistyczno - radykalny, dały 55% głosów dzisiejszej większości, która chce przeprowadzić rozbrojenie Danji. Autor uważa, że rozbrojenie państwa, otoczonego państwami uzbrojonemi, jest krokiem zbyt poważnym, żeby do niego uprawniało osiągnięcie w wyborach tylko 5% głosów ponad połowę głosujących.

Hufvudstadsbladet 21.V w art. wst. zwraca uwagę na niebezpieczeństwo komunizmu w Finlandji. Wprawdzie partja komunistyczna oficjalnie nie ma prawa istnienia, ale komuniści pod innemi nazwami wchodzą w skład parlamentu, gdzie biorą udział w komisjach spraw zagranicznych, należą do rad gminnych, a zwłaszcza opanowali związki zawodowe. Ze względu na sąsiedztwo Finlandji z Z. S. R. R. powinny władze w sposób skuteczniejszy utrudnić komunistom podszywanie się pod obce firmy, a nadto społeczeństwo powinno ich zwalczać w tych dziedzinach, w których ma możność. Autor zwraca szczególną uwagę pracodawców, którzy pozwalają u siebie rozwijać się organizacjom komunistycznym, że te na terenie ich fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych bojkotują robotników, należących do korpusów strzeleckich (skydskar), zmuszając ich w ten sposób do opuszczenia pracy i przymusowego bezrobocia.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Il Popolo d'Italia 24.V opisuje obchód rocznicy wzięcia przez Włochy udziału w wojnie, podkreślając, że na uroczystości te przybyło do Rzymu 15.000 studentów, wychowanych w duchu faszystowskim.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Reichspost 26.V. General v. Bünting. Mein Abschied von Erzherzog Franz Ferdinand.

Neue Zührer Ztg. 26.V. Führer im britischen Wahlkampf. Mac Donald.

Zak. Gr. Prac. Dr.. S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.